

**UCHWAŁA Z DNIA 20 WRZEŚNIA 2007 R.**  
**SNO 58/07**

**Zgoda na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, a więc uznanie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 80 § 2c Prawa o u.s.p.) nie może być oparta wyłącznie (samodzielnie) na jedynym dowodzie z wyjaśnień podejrzanego (zwłaszcza uprzednio skazanego przez sędziego), jeżeli nie jest on poparty, czy choćby uwiarygodniony innymi dowodami. Samodzielnie nie jest to bowiem dowód w dostatecznie wysokim stopniu uprawdopodobniający popełnienie przestępstwa i – jak już wyżej wskazano – stanowiłoby to bezpodstawne obalenie domniemania uczciwości (niewinności) sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania moralne.**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.*

*Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Stanisław Dąbrowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz Prokuratora Okręgowego i protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 20 września 2007 r., w związku z zażaleniami obwinionej oraz jej obrońców od uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 maja 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 228 § 1 k.k.

podjął uchwałę:

uchyla zaskarżoną uchwałę i odmawia wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyn wskazany we wniosku Prokuratora Okręgowego z dnia 8 lutego 2007 r.

**Uzasadnienie**

Prokurator Prokuratury Okręowej wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że w okresie od dnia 11 października 2000 r. do dnia 22 stycznia 2002 r. w A., w związku z pełnieniem funkcji publicznej sędziego Sądu Rejonowego, przyjęła korzyść majątkową w postaci co najmniej dwóch butelek alkoholu i bombonierki o łącznej wartości co najmniej 100 zł, w zamian za niepodjęcie warunkowo umorzonego

postępowania karnego o sygnaturze III K 34/99 wobec Dariusza K. W uzasadnieniu wniosku prokurator wywiódł, że Dariusz K. złożył wyjaśnienia, a później zeznania dotyczące przekazania korzyści majątkowej sędziemu Sądu Rejonowego. Zeznał, że toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, które warunkowo umorzono, nakładając obowiązek naprawienia szkody w terminie jednego roku. Obowiązek nie został spełniony i Sąd Rejonowy wyznaczył posiedzenie w sprawie podjęcia postępowania. Obawiając się takiej decyzji, Dariusz K. poprosił o pomoc kolegę Dariusza P., w ówczesnych latach oficera Centralnego Biura Śledczego. Z zeznań Dariusza K. wynika, że Dariusz P. mógł rozmawiać na jego temat z sędzią Sądu Rejonowego bezpośrednio przed terminem posiedzenia, która miała oświadczyć mu, że „mam się nie wygłupiać i nie robić jaj, i przynosić co miesiąc kwitek, że dokonuję wpłat”. Dariusz K. zeznał, że starał się naprawić szkodę w ratach i „co miesiąc przychodził do gabinetu pani sędzi i pokazywał kwitek z wpłat, i przekazywał butelkę wódki lub koniaku”. Prokurator wywiódł dalej w uzasadnieniu wniosku, że precyzując zeznania, Dariusz K. zeznał, iż pamięta jedną sytuację wręczenia sędziemu prowadzącemu posiedzenie dwóch butelek alkoholu i bombonierki. Zeznał też, iż „prawdopodobnie alkohol przekazał pani sędzi jeszcze raz, ale okoliczności tego zdarzenia nie pamięta”. Prokurator podniósł w uzasadnieniu wniosku, że Dariusz P. zaprzeczył, aby kiedykolwiek rozmawiał z sędzią na temat Dariusza K., a „zeznania świadków protokolantek uczestniczących w posiedzeniach wykonawczych oraz prokuratorów uwidocznionych w protokołach tych posiedzeń, nie doprowadziły do jednoznacznego wykluczenia prawdziwości zeznań Dariusza K. ani też w sposób znaczący tej wiarygodności nie wzmocniły”. W ocenie prokuratora, analiza akt postępowania wykonawczego pozwala na stwierdzenie, że „opisane przez Dariusza K. zdarzenia wpisują się w logiczny ciąg zdarzeń i są potwierdzone przebiegiem postępowania wykonawczego prowadzonego przez sędziego Sądu Rejonowego”. Według prokuratora, „ocena wiarygodności zeznań Dariusza K. dokonana poprzez pryzmat przesłanek wynikających z art. 7 k.p.k. wypada pozytywnie”. Przemawia za tym prawdziwość jego zeznań w sprawie dotyczącej korupcji i fałszowania dokumentacji w B.(...) Wyższej Szkole Umiejętności w B. Prokurator zauważył w uzasadnieniu wniosku, że niewątpliwie ocena „dowodu z pomówienia” nakłada na organ procesowy obowiązek szczególnej ostrożności. Niemniej jednak może to być dowód winy (nawet jeśli został odwołany), jeżeli jest logiczny, nie wykazuje chwiejności, nie jest nieprawdopodobny, jest stanowczy, konsekwentny, zgodny z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, znajduje potwierdzenie w innych bezpośrednich i pośrednich dowodach, i nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającego się w przerzucaniu winy na inną osobę, czy umniejszaniu stopnia własnego zawinienia. Zdaniem prokuratora, „przeprowadzona jak już wspomniano wielokrotna i przez różne organy procesowe ocena wiarygodności

zeznań Dariusza K. prowadzi do wniosku, iż brak jakichkolwiek powodów aby tym zeznaniom wiarygodności odmawiać”.

Uchwałą z dnia 14 maja 2007 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym, po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Okręgowego z dnia 8 lutego 2007 r., V Ds. 29/06/S, w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego, na podstawie art. 80 § 1 i § 2c oraz art. 129 § 2 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej Prawo o u.s.p.):

1) zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że w okresie od dnia 11 października 2000 r. do dnia 26 października 2001 r. w A. w związku z pełnieniem funkcji publicznej – sędziego Sądu Rejonowego w A., przyjęła jednorazowo korzyść majątkową w postaci co najmniej dwóch butelek alkoholu i bombonierki wartości co najmniej 100 złotych, tj. za przestępstwo z art. 228 § 1 k.k.;

2) oddalił wniosek w pozostałym zakresie oraz

3) zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych, obniżając jej wynagrodzenie o 25 % na czas trwania tego zawieszenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniona jest sędzią Sądu Rejonowego w A., orzekającym w Wydziale Karnym, a od dnia 1 września 1997 r. pełni funkcję Kierownika Sekcji Wykonawczej. Sędzia rozpoznawała około 75 % spraw wpływających do tej Sekcji. Sprawy były przydzielane według kolejności wpływu, przy czym co czwartą sprawę otrzymywał inny referent niż Kierownik Sekcji. Sędzia Sądu Rejonowego odbywała co najmniej dwa posiedzenia wykonawcze w tygodniu, a na każdym posiedzeniu rozpoznawała przeciętnie po 25 spraw. Posiedzenia wykonawcze odbywały się w małej sali rozpraw, sąsiadującej z gabinetem Przewodniczącego Wydziału III Karnego oraz z gabinetem sędziego, który dzieliła z dwoma innymi osobami. Pomieszczenia te miały układ amfiladowy. Sprawa w przedmiocie podjęcia warunkowo umorzonego postępowania karnego względem oskarżonego Dariusza K., co do którego sędzia Sądu Rejonowego warunkowo umorzyła postępowanie karne, została przydzielona do jej referatu, bowiem w Sądzie Rejonowym w A. nie przyjęto zasady, że sędzia, który wydał postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania, był wyłączony w postępowaniu wykonawczym. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 12 maja 1999 r. w sprawie III K 34/99 warunkowo umarżającego postępowanie karne o występki z art. 98 § 1 u.k.s. i art. 113 § 1 u.k.s. w związku z art. 5 u.k.s. w związku z art. 12 k.k. na okres próby wynoszący 2 lata, Dariusz K. został zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz Pierwszego Urzędu Skarbowego w A. kwoty 119 087,70 zł w terminie jednego roku od uprawomocnienia się

postanowienia oraz kwoty 1 500 zł na rzecz Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci Niepełnosprawnych w W. w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia. Oskarżony do dnia 21 lipca 2000 r. wykonał jedynie drugi z tych obowiązków, wobec czego w dniu 1 września 2000 r. wydano zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia wykonawczego w sprawie III 1 Ko 525/00 w przedmiocie niewykonania obowiązku nałożonego postanowieniem warunkowo umarzającym postępowanie. Dariusz K. stawiał się na to posiedzenie i przedstawił dowód wpłaty na kwotę 300 zł, po czym posiedzenie zostało odroczone celem umożliwienia dokonania kolejnej wpłaty. Protokół tego posiedzenia (podobnie jak następnych) nie zawiera informacji co do przyczyn niewykonania obowiązku. Kolejne posiedzenie wyznaczono na dzień 5 grudnia 2000 r., lecz wobec niestawiennictwa oskarżonego, wydano nakaz doprowadzenia go na kolejny termin posiedzenia wyznaczony na dzień 19 stycznia 2001 r. Tego dnia, Dariusz K. stawiał się przed Sądem i przedstawił dowód wpłaty kwoty 500 zł, po czym posiedzenie odroczone na dzień 13 marca 2001 r. W tym dniu oskarżony okazał dowód wpłaty na kwotę 600 zł, po czym posiedzenie odroczone na dzień 13 kwietnia 2001 r., kiedy to oskarżony okazał Sądowi dowód wpłaty na kolejną kwotę 300 zł. Posiedzenie odroczone, zobowiązując oskarżonego do wpłaty kwoty 600 zł. Kolejne posiedzenie odbyło się 29 maja 2001 r. i podczas niego odczytano zapisek urzędowy, stwierdzający stawienie się oskarżonego w Sądzie w dniu 23 maja 2001 r. i okazanie dowodu wpłaty na kwotę 300 zł. Na kolejnym terminie posiedzenia w dniu 29 czerwca 2001 r. stawiał się brat oskarżonego, okazując dowód wpłaty kwoty 300 zł. Posiedzenie odroczone na dzień 20 lipca 2001 r., a wobec niestawiennictwa oskarżonego w tym dniu, celem doprowadzenia go, posiedzenie odroczone na dzień 19 września 2001 r. Terminy posiedzeń były wyznaczane także w październiku i grudniu 2001 r., a podczas nich ustalono, że oskarżony dokonał kolejnych wpłat na kwoty 200 zł oraz 250 zł. Na kolejnym posiedzeniu wykonawczym w dniu 22 stycznia 2002 r. oskarżony ponownie się nie stawiał, a wezwanie nie zostało podjęte przez niego w terminie. Tego dnia Sąd w osobie sędziego Sądu Rejonowego wydał postanowienie o umorzeniu postępowania wykonawczego wobec upływu okresu próby i kolejnych 6 miesięcy. Protokołantem na większości posiedzeń wykonawczych w tej sprawie była Teresa P.

Przesłuchany dwukrotnie przez Sąd Dyscyplinarny w charakterze świadka Dariusz K. zeznał, że tylko raz w toku opisanego postępowania wykonawczego przyniósł na posiedzenie reklamówkę zawierającą dwie butelki wódki oraz bombonierkę i zostawił ją przy stole sędziowskim, po prawej stronie obok miejsca protokolantki, którą była Teresa P. Protokolantka była obecna na sali, kiedy wchodził z reklamówką, ale wyszła z sali do sąsiedniego pomieszczenia zanim Dariusz K. położył reklamówkę. Zdarzenie to miało miejsce wówczas, kiedy miał być doprowadzony do Sądu na posiedzenie wykonawcze. Ostatecznie jednak nie został

doprowadzony i sam stawił się na posiedzenie, ponieważ poprosił policjantów, aby poinformowali Sąd, że stawi się dobrowolnie, co też uczynili. Reklamówkę z zawartością przyniósł z własnej inicjatywy, po to by podziękować za to, że tak został potraktowany. Tego dnia – według relacji świadka – w sąsiednim pomieszczeniu odbywało się przyjęcie, bo zauważył kanapki i odniósł wrażenie, że na stole znajdował się kubek z alkoholem. Reklamówkę zabrała prowadząca posiedzenie sędzia Sądu Rejonowego. Świadek zeznał ponadto, że w czasie posiedzeń wykonawczych sędzia poinformowała go, że powinien co miesiąc wpłacać jakąś kwotę, stosowną do jego możliwości płatniczych, na poczet wyrównania szkody wyrządzonej popełnionym przez niego czynem i okazywać Sądowi dowód wpłaty. Świadek kategorycznie zaprzeczył, aby sędzia żądała od niego jakiejś „łapówki” lub sugerowała mu jej wręczenie. Świadek Teresa P. zeznała, że zwykle protokołowała na posiedzeniach sędziego Sądu Rejonowego, ale nie zna Dariusza K. i nie przypomina sobie, czy był na posiedzeniach, na których protokołowała. Opisując przebieg posiedzeń podała, że był na nich obecny prokurator, ona wywoływała sprawy, a salę rozpraw opuszczała tylko w czasie przerw. W opiniach psychiatrycznych wydanych w sprawach karnych toczących się aktualnie przeciwko Dariuszowi K. stwierdzono, że nie jest on chory psychicznie, upośledzony umysłowo, oteępiaty albo uzależniony od alkoholu lub środków psychotropowych i nie rozpoznaje się u niego istotnych zaburzeń psychicznych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że stosownie do art. 80 § 2c Prawa o u.s.p. jego zadaniem było ustalenie, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa wskazanego we wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej, tj. przestępstwa określonego w art. 228 § 1 i 3 k.k. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że podstawowy typ tego przestępstwa – zwanego łapownictwem biernym – polega na przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy w związku z pełnieniem funkcji publicznej. W tym typie przestępstwa nie jest istotne, kto był inicjatorem udzielenia korzyści albo jej obietnicy, ale wręczona lub przyrzeczona korzyść musi mieć związek z pełnioną przez przyjmującego funkcją, co oznacza, że brak takiego związku „dekompletuje” znamiona przestępstwa. Związek, o którym mowa, nie musi jednak dotyczyć konkretnej decyzji w sprawie interesującej udzielającego korzyści, może też polegać na zapewnieniu sobie przychylności pełniącego funkcję publiczną, na którą liczy udzielający korzyści w przyszłości. Kwalifikowana postać tego przestępstwa przewidziana w § 3 *penalizuje* przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, przy czym naruszenie prawa może polegać zarówno na podjęciu działania, do którego nie było podstawy faktycznej i prawnej, jak i na zaniechaniu wykonania czynności służbowej, do której sprawca był zobowiązany. Wątpliwości w doktrynie i

orzecznictwie budzi jednak, czy stanowi naruszenie przepisów prawa czynność, do której podjęcia funkcjonariusz jest upoważniony według swojego swobodnego uznania i oceny danego stanu faktycznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedmiot niniejszego postępowania jest jedynie wstępna ocena, czy materiał przedstawiony przez uprawniony podmiot dostatecznie uzasadnia postawienie sędziemu zarzutu popełnienia czynu zabronionego. Nie można bowiem wykluczyć, że twierdzenia zawarte we wniosku prokuratora, relacjonujące treść przeprowadzonych dowodów, są niezasadne. Ustawowo określone granice rozpoznania powyższej kwestii nie uprawniają Sądu do wyczerpującej oceny stanu dowodowego, bowiem takiej oceny może dokonać jedynie Sąd właściwy do merytorycznego rozpoznania i orzekania w przedmiocie zasadności zarzutów oskarżyciela.

Mając na względzie przytoczone okoliczności faktyczne i charakter postępowania, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa określonego w art. 228 § 1 k.k., a przekonania Sądu Dyscyplinarnego w tym zakresie nie podważa okoliczność, że świadek Dariusz K. jest osobą karaną i aktualnie oskarżoną o popełnienie kolejnych przestępstw. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jest zrozumiałe, że przyznanie się przez tego świadka do przekazania korzyści majątkowej sędziemu miało miejsce „jedynie ze względu na fakt, że liczy on na to, że współpraca z prokuratorem w tym zakresie zostanie uwzględniona na jego korzyść w związku z kolejnymi prowadzonymi przeciwko niemu postępowaniami karnymi”. Świadek ten konsekwentnie utrzymywał, że w czasie postępowania wykonawczego prowadzonego przez sędziego Sądu Rejonowego w sprawie niewykonania przez niego obowiązku naprawienia szkody, doszło do przyjęcia przez nią reklamówki zawierającej dwie butelki alkoholu i bombonierkę. W tej części zeznania tego świadka są przekonujące, zwłaszcza że opisane przez niego okoliczności pozwalają określić dość precyzyjnie miejsce i czas tego zdarzenia oraz osoby w nim uczestniczące, co w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym pozwala je zweryfikować i czyni jego wersję wydarzeń wysoce prawdopodobną. Ponadto za wiarygodnością tych zeznań przemawia także okoliczność, że w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym świadek ten miał w pełni zapewnioną swobodę wypowiedzi, zatem mógł także i w tym zakresie wycofać się z wcześniej wygłaszanych stwierdzeń dotyczących postępowania sędziego Sądu Rejonowego, a jednak tego nie uczynił. Opinie psychiatryczne dotyczące Dariusza K. – w ocenie Sądu Dyscyplinarnego – nie dają podstaw do podważania jego wiarygodności. Wiarygodności zeznań tego świadka w zakresie przyjęcia reklamówki z zawartością przez sędziego Sądu Rejonowego nie obalają też zeznania protokolantek, w szczególności Teresy P.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia poczynione w sprawie nie dają natomiast podstaw do uznania, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia

przez sędziego Sądu Rejonowego kwalifikowanej postaci przestępstwa „łapownictwa biernego”, tj. przestępstwa *penalizowanego* przez art. 228 § 3 k.k. Z materiału dowodowego wynika, że pomimo braku zapisu w protokole posiedzenia, został ustalony sposób naprawienia szkody odpowiadający możliwościom finansowym Dariusza K., gdyż naprawienie przez niego szkody w całości w okresie próby było nierealne. Przebieg postępowania wykonawczego w sprawie Dariusza K. nie różnił się zasadniczo od przebiegu innych podobnych postępowań. Nadto, art. 68 § 2 k.k. pozostawia sądowi decyzję w sprawie podjęcia warunkowo umorzonego postępowania w sytuacji, gdy sprawca uchyla się od nałożonego nań obowiązku naprawienia szkody. Jest to fakultatywna podstawa podjęcia postępowania warunkowo umorzonego, wobec czego nie wystarczy stwierdzenie obiektywnego faktu, że osoba poddana próbie nie wykonała nałożonych na nią obowiązków, lecz konieczne jest ustalenie, że niewykonanie tych obowiązków było „zarzucalne”. Nie można zaś twierdzić, że Dariusz K. uchylał się od wykonania obowiązku naprawienia szkody, skoro regularnie spłacał ją w kwotach ustalonych przez sąd. Sposób prowadzenia postępowania wykonawczego przez sędziego Sądu Rejonowego nie uzasadnia więc dostatecznie podejrzenia popełnienia przez nią kwalifikowanej postaci przestępstwa „łapownictwa biernego”.

W podsumowaniu uzasadnienia uchwały Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa określonego w art. 228 § 1 k.k., z tym, że należy dokonać modyfikacji opisu tego czynu przez uściślenie umiejscowienia go w czasie. Brak jest natomiast podstaw do stwierdzenia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego kwalifikowanej postaci tego przestępstwa, określonej w art. 228 § 3 k.k. Z tych względów Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolił na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn opisany we wniosku ze wskazaną modyfikacją, a dalej idący wniosek oddalił. Jednocześnie Sąd Dyscyplinarny na mocy art. 129 § 2 Prawa o u.s.p. zawiesił sędziego w czynnościach służbowych, a na podstawie art. 124 § 3 Prawa o u.s.p. obniżył jej wynagrodzenie o 25 % na czas trwania tego zawieszenia.

Na powyższą uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zażalenia złożyli: sędzia Sądu Rejonowego oraz jej dwaj obrońcy.

Sędzia zarzuciła zaskarżonej uchwale:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zebrany materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa z art. 228 § 1 k.k. w postaci przyjęcia od Dariusza K. korzyści majątkowej w postaci dwóch butelek alkoholu i bombonierki;

2) obrazę art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w związku z art. 366 § 1 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. oraz obrazę art. 192 § 2 k.p.k. przez: „dokonanie przez Sąd pierwszej instancji powierzchownej, dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim nieuwzględnienie w ocenie zeznań Dariusza K. zasadniczych sprzeczności, rozbieżności i nielogiczności występujących w tych zeznaniach oraz rozstrzygnięcie wynikających z nich wątpliwości na moją niekorzyść, nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji w ocenie zeznań Dariusza K. złożonych w postępowaniu prokuratorskim, jego stwierdzenia, że podpisze każde zeznania, bo chce spokojnie żyć”; nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji w ocenie zeznań Dariusza K. opinii sądowo-psychiatrycznych wydanych do spraw II K 151/06 i III K 1275/06 oraz przesłuchanie go bez udziału biegłego z zakresu psychiatrii lub psychologii, niewyjaśnienie stwierdzeń Dariusza K. opisanych na stronie 2 i 5 opinii sądowo-psychiatrycznej do sprawy III K 1275/06, według których „jedynie Prokurator dotrzymał danego mu słowa” oraz że „był zastraszany”, tj. niewyjaśnienie, co obiecał Dariuszowi K. prokurator, za co mu to obiecał i jak dotrzymał słowa, kto i jak go zastraszał, mimo że Dariusz K. na posiedzeniu w dniu 9 marca 2007 r. wprost zeznał, że „podpisze każde zeznania, bo chce spokojnie żyć”, a swoje zeznania zmienił po wizycie w Prokuraturze Okręgowej, kiedy na terminie jego przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji pojawił się prokurator, który miał go przesłuchiwać w postępowaniu prokuratorskim, a okoliczności te w wypadku ich prawidłowego wyjaśnienia mogły istotnie zmienić ocenę wiarygodności całokształtu zeznań Dariusza K.; niezwrócenie się przez Sąd pierwszej instancji do prokuratury o podanie, ile razy Dariusz K. składał zeznania w sprawie w postępowaniu prokuratorskim oraz o przedstawienie wszystkich protokołów przesłuchania tego świadka, a stosownie do okoliczności skonfrontowania go z prowadzącymi śledztwo w celu wyjaśnienia podnoszonej przez Dariusza K. na posiedzeniu w dniu 9 marca 2007 r. okoliczności, z której wynika, że był przesłuchiwany nie mniej niż 10 razy i istnieją również inne protokoły jego przesłuchania, która to okoliczność w wypadku jej prawidłowego wyjaśnienia mogła istotnie zmienić ocenę wiarygodności całokształtu zeznań Dariusza K.; niewyjaśnienie przez Sąd pierwszej instancji jaki był stan zdrowia Dariusza K. w dacie składania zeznań w postępowaniu prokuratorskim i czy ten stan zdrowia mógł mieć wpływ na treść tych zeznań, mimo że z opinii sądowo-psychiatrycznej wydanej do sprawy III K 1275/06 przez biegłych oraz z zeznań Dariusza K. wynika, że pozostawał on w tym czasie w stałym leczeniu psychiatrycznym z powodu „załamania nerwowego, miał myśli samobójcze, był zastraszany i pojawiły się u niego omamy słuchowe”.

Sędzia wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały przez odmowę zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o jej uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego



rozpoznania. W uzasadnieniu zażalenia sędzia podniosła w szczególności, że zawsze w postępowaniu o uchylenie immunitetu sędziowskiego sąd dyscyplinarny zobligowany jest do udzielenia odpowiedzi na dwa pytania: pierwsze – czy czyn, przedstawiony we wniosku prokuratora, wyczerpuje znamiona przestępstwa, drugie – czy zebrane przez oskarżyciela dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że sędzia czyn ten popełnił. Zdaniem sędziego, dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do konkretnej osoby oznacza wyższy stopień prawdopodobieństwa podejrzenia, tak „co do faktu przestępstwa”, jak i osoby sprawcy. Chodzi zatem o ustalenie, że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo, że określona osoba popełniła przestępstwo. W postępowaniu dyscyplinarnym, do którego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, ocena dowodów wskazująca na dostateczne podejrzenie przestępstwa nie może być dowolna, lecz powinna spełniać określone wymagania, w myśl których przekonanie sądu dyscyplinarnego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych „pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.” wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz wszechstronnego i wnikliwego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść podejrzanego sędziego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu uchwały, z wyjaśnieniem wszelkich istotnych wątpliwości i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkowaniem się do nich (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Żaląca się zarzuciła Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji, że „zupełnie nie dostrzega absurdalności, wzajemnie sprzecznych i wykluczających się wersji przebiegu zdarzeń, wynikających z jedyne obciążającego ją dowodu”, to jest wersji przedstawianych przez świadka Dariusza K. Zaznaczyła, że Dariusz K. „jest doświadczonym kryminalistą, skazywanym w przeszłości za różne przestępstwa, dbającym o szybkie zatarcie skazań i nieprzypadkowo zmieniającym nazwiska”, a także osobą posiadającą „szeroką wiedzę, odpowiednie wysokie umiejętności logicznego rozumowania i przewidywania zdarzeń, a także osobą potrafiącą umiejętnie wykorzystywać oczekiwania innych osób i wprowadzić inne osoby w błąd lub wyzyskać błąd innych osób w celu osiągnięcia dla siebie oraz zakładanych przez siebie korzyści”. Z racji swojej przeszłości kryminalnej Dariusz K. jest też osobą, która ma dobrą ogólną orientację o zasadach pracy sędziów. Nadto, obciążające ją zeznania składał w określonej „sytuacji motywacyjnej”. Był bowiem pozbawiony wolności w innej sprawie i musiał liczyć się z tym, że z uwagi na wielość i wagę zarzutów stawianych mu w różnych sprawach karnych, jeżeli nie uzyska przychylności prokuratury w postaci odpowiednio niskich wniosków odnośnie do kary lub nawet nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 3 lub § 4 k.k., może

otrzymać odpowiednio surową karę pozbawienia wolności. Dariusz K., chcąc uzyskać przychylność prokuratury, musiał zatem przedstawić przesłuchującym go osobom wersje przebiegu zdarzeń w zakresie wręczenia jej korzyści majątkowej, które będzie można przynajmniej częściowo zweryfikować, a przede wszystkim w jakikolwiek sposób ogólnie potwierdzić innymi dowodami, a jednocześnie wersje, których nie da się stanowczo wykluczyć. Nie mógł więc przedstawić wersji zdarzenia, w których wręczałby jej korzyść majątkową w gabinecie położonym obok sali rozpraw, na której odbywały się posiedzenia wykonawcze. Żaląca się wskazała, że Dariusz K. nieprzypadkowo wybrał absurdalne wersje zdarzeń, obciążające sędziego, gdyż obwiniona może twierdzić, że nie otrzymała od niego korzyści majątkowej, ale już nie jest w stanie zaprzeczyć, iż faktycznie miała z nim kontakt w czasie posiedzeń wykonawczych. Zdaniem żalącej się, Sąd pierwszej instancji dokonał powierzchownej oceny jedyne go, obciążającego ją dowodu (zeznań Dariusza K.), nie dając przy tym wiary zarówno jej, jak i pracownikom Sądu – protokolantom, „których trudno podejrzewać o to, że mają jakikolwiek interes w korzystnym (...) rozstrzygnięciu tej sprawy”. Żaląca się podkreśliła, że wnosząc ten środek zaskarżenia nie obawia się ewentualnego uchylenia immunitetu, gdyż materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie jest już w całości zabezpieczony i nie ulegnie modyfikacjom, zaś w oparciu o niego „nie może zapaść inne orzeczenie końcowe jak uniewinnienie” od przedmiotowego zarzutu. W podsumowaniu obszernych wywodów zażalenia obwiniona wyraziła stanowisko, że sprzeciwia się uchyleniu jej immunitetu, gdyż jej sprawa może stworzyć niebezpieczny precedens, w którym nieoparte żadnymi wiarygodnymi dowodami, wzajemnie sprzeczne i nielogiczne „pomówienie kryminalisty” będzie powodowało czasowe odsuwanie od czynności (zawieszanie w czynnościach) sędziów, przez co kryminaliści dostaną do ręki „niebezpieczne narzędzie”, które wykorzystując, będą mogli odsuwać od orzekania w ich sprawach niewygodnych dla siebie sędziów.

W zażaleniu pierwszego z obrońców zarzucono:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały i mający wpływ na jej treść, polegający na przyjęciu – mimo braku dostatecznych podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym – że wobec sędziego Sądu Rejonowego zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa określonego w art. 228 § 1 k.k., polegającego na przyjęciu przez sędziego od świadka Dariusza K. korzyści majątkowej w postaci dwóch butelek alkoholu i bombonierki o wartości co najmniej 100 zł;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść uchwały: art. 92 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. polegającą na oparciu zaskarżonego rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, skutkującym odstąpieniem przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny od przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia

całości kształtu okoliczności mających znaczenie dla podejmowanego rozstrzygnięcia ustalonych w trakcie prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową postępowania przygotowawczego pod sygn. akt V Ds. 29/06/S i przyjęciem za podstawę rozstrzygnięcia jedynie niektórych wskazanych we wniosku Prokuratora Prokuratury Okręgowej okoliczności uzasadniających w ocenie oskarżyciela publicznego wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 228 § 1 i 3 k.k. w postaci zeznań świadków: Dariusza K., Dariusza P., Teresy P., Renaty G. i Zdzisławy K. oraz pominięciem przeprowadzenia dowodów z przesłuchania świadków pełniących funkcje prokuratorów na posiedzeniach prowadzonych w okresie objętym aktem oskarżenia przez sędziego Sądu Rejonowego, oraz dowodów w postaci akt postępowania przygotowawczego prowadzonego do sygn. akt V Ds. 29/06/S, czego konsekwencją było niedostateczne rozważenie i nieuwzględnienie wszystkich dowodów wskazanych we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej;

3) obrazę art. 7 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p., polegającą na wydaniu zaskarżonej uchwały w oparciu o podstawę nieobejmującą całości kształtu okoliczności ujawnionych w trakcie prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową postępowania przygotowawczego o sygn. akt V Ds. 29/06/S, z którego materiały zostały w całości załączone do wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej i ograniczeniu materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia wyłącznie do pewnej części dowodów wskazanych we wniosku oskarżyciela publicznego, przy jednoczesnym dokonaniu oceny tej – fragmentarycznej jedynie części okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności zeznań świadka Dariusza K. oraz zeznań pozostałych świadków – w sposób dowolny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz przy rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego;

4) obrazę art. 424 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa u.s.p., polegającą na braku odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały do istotnych, ujawnionych na posiedzeniu okoliczności, braku dostatecznego wyjaśnienia sposobu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności przyczyn uznania zeznań świadka Dariusza K. za wiarygodne oraz odmowy dania wiary wyjaśnieniom obwinionej oraz zeznaniom świadków: Dariusza P., Teresy P., Renaty G. i Zdzisławy K., jak również braku dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej uchwały, w tym w szczególności przyjęcia, iż zachodzi „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa określonego w 228 § 1 k.k.; art. 80 § 2c w zw. z art. 128 u.s.p. w zw. z 2 § 2 k.p.k.”

Obrońca zarzucił błędną wykładnię wskazanych przepisów, a w efekcie niewłaściwe ich zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż przedmiotem postępowania w sprawie o udzielenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest kwestia incydentalna, której ustawowo określone granice rozpoznania nie zobowiązują Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego do wyczerpującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przeprowadzenia – w razie potrzeby – własnych dowodów, w tym w szczególności wskazanych we wniosku oskarżyciela publicznego o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, przez co w konsekwencji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ograniczył zakres prowadzonego postępowania dowodowego wyłącznie do oceny wyjaśnień i zeznań Dariusza K. oraz świadków Teresy P., Renaty G. i Zdzisławy K., pomijając obowiązek szczegółowego i rzetelnego wyjaśnienia oraz oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, czego konsekwencją było nieuzasadnione ograniczenie zakresu materiału dowodowego stanowiącego podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jakichkolwiek własnych ustaleń faktycznych, jak również brak dostatecznej weryfikacji materiału dowodowego przedstawionego przez oskarżyciela jako uzasadnienie wniosku. Zarzucając naruszenie art. 80 § 3 w związku z art. 112 § 1 Prawa o u.s.p. obrońca wskazał na nieuzasadnione dopuszczenie do udziału w postępowaniu w dniach 19 kwietnia 2007 r. i 14 maja 2007 r. prokuratora Prokuratury Okręgowej, którego obecność mogła mieć wpływ na treść zeznań oraz swobodę wypowiedzi świadka Dariusza K.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu jako Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W obszernym uzasadnieniu zażalenia obrońca wskazał, że zaskarżona uchwała została wydana z naruszeniem przepisów postępowania oraz w oparciu o niezweryfikowane oraz wadliwie ocenione okoliczności faktyczne. W szczególności, błędnie zinterpretowana i zastosowana przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny norma wynikająca z art. 80 § 2c w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. oraz art. 2 k.p.k., doprowadziła do sytuacji, w której Sąd nienależycie zbadał, a następnie zweryfikował wszystkie okoliczności sprawy, poprzestając jedynie na „pobieżnej, wybiórczej i w konsekwencji dowolnej ocenie dowodów”. Wskutek tego, jedynie powierzchownie zweryfikowano zeznania Dariusza K., nie uwzględniając przy ocenie ich wiarygodności pozostałych ustalonych i ujawnionych okoliczności sprawy, w tym w szczególności zeznań pozostałych świadków, jak również faktów wynikających z akt sprawy prowadzonej przez sędziego Sądu Rejonowego. Zaniechano również przeprowadzenia dowodów wskazanych już we wniosku, których przeprowadzenie mogło przyczynić się do wyjaśnienia wskazanych w zażaleniu

sprzeczności, wątpliwości i niejasności, a tym samym spowodować, że podstawa rozstrzygnięcia będzie zupełna.

Drugi z obrońców, zaskarżając uchwałę Sądu Apelacyjnego w części zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. oraz w części dotyczącej zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych i obniżenia jej wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia, zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 80 § 2c Prawa o u.s.p. przez niesłuszną wykładnię przesłanki „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” i przyjęcie, że kryteria te zostają spełnione w sytuacji, kiedy istnieje jakiegokolwiek podejrzenie popełnienia przestępstwa;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przez bezpodstawne przyjęcie, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, iż sędzia „przyjął korzyść majątkową”, mimo że materiał ten, nie tylko nie daje podstaw do przyjęcia takiej hipotezy, ale wręcz jej przeczy, nie wyłączając w tym zakresie także zeznań świadka Dariusza K.;

3) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności: art. 4 k.p.k. – przez nieuwzględnienie w sprawie okoliczności przemawiających na korzyść sędziego, art. 5 § 2 k.p.k. – przez jego niezastosowanie, w szczególności co do ustaleń dotyczących faktu rzekomego „przyjęcia korzyści majątkowej” przez sędziego, art. 7 k.p.k. – poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny bez uwzględnienia wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i z naruszeniem reguł poprawnego rozumowania, wyrażające się w pominięciu wielu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, w tym zeznań sędziego oraz świadków, a także opinii sądowo-psychiatrycznych w części dotyczącej charakterystyki i właściwości osobistych świadka Dariusza K. oraz w przyjęciu za wiarygodne rażąco sprzecznych, niekonsekwentnych i wewnętrznie niespójnych zeznań tego świadka, art. 410 k.p.k. – poprzez przyjęcie za podstawę orzeczenia tylko niektórych, wybranych okoliczności ujawnionych w toku posiedzenia bez ich powiązania z innymi istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy, których rozważenie w całości prowadzić musi do odmiennych od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji wniosków oraz art. 424 § 1 k.p.k. – poprzez brak wskazania w uzasadnieniu orzeczenia w sposób nie nasuwający wątpliwości „na jakich ostatecznie dowodach oparł Sąd pierwszej instancji przekonanie, iż istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa z art. 228 § 1 k.k. oraz poprzez brak wskazania, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w katalogu których zresztą mieszczą się także niektóre zeznania świadka Dariusza K.”

Wskazując na powyższe zarzuty, drugi z obrońców wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały w części uwzględniającej wniosek Prokuratury Okręgowej i podjęcie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, a także uchylenie uchwały o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych i obniżeniu jej wynagrodzenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały w części uwzględniającej wniosek Prokuratury Okręgowej oraz w pkt. 2 i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu zażalenia, obrońca wskazał w szczególności, że warunkiem koniecznym do podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest istnienie „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez niego przestępstwa”. Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do zezwolenia na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej za czyn wskazany w uchwale Sądu Dyscyplinarnego, bowiem nie zaistniały przesłanki do uznania, że wystąpiło „dostatecznie uzasadnione” podejrzenie popełnienia przestępstwa.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Dokonując oceny prawidłowości rozstrzygnięcia, jakie zapadło w sprawie przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, w pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, że postępowanie toczy się wyłącznie w zakresie złożonego przez oskarżyciela publicznego – Prokuratora Okręgowego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za wskazany czyn. Przedmiot orzekania, a przez to zakres postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych, jest więc uzależniony od granic wniosku oraz przesłanek rozstrzygnięcia. Celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (art. 80 § 1 Prawa o u.s.p.; wyrażenie uprzedniej zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, według art. 181 Konstytucji RP), czyli o tak zwane uchylenie immunitetu sędziowskiego, nie jest przesądzenie o odpowiedzialności karnej sędziego (kwestii popełnienia czynu, winy i kary), bo jest to materia zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu w ramach normalnego postępowania karnego. Z tego względu, gromadzenie materiału dowodowego i prowadzenie czynności przez Sąd Dyscyplinarny powinno ograniczać się do ustalenia, czy istnieje dostateczne podejrzenie, że sędzia dopuścił się czynu zarzucanego we wniosku oskarżyciela. Dlatego też przepisy (zasady) postępowania karnego dotyczące ustalenia popełnienia czynu i uznania winy należy stosować odpowiednio (chodzi o właściwe przepisy Kodeksu postępowania karnego stosowane przez podwójne odesłanie z art. 80d § 1 *in fine* i art. 128 Prawa o u.s.p.). Odpowiedniość stosowania tych przepisów wynika przede wszystkim z tego, że w tym postępowaniu nie orzeka się o popełnieniu czynu, winie i karze, a jedynie o przesłance uchylenia immunitetu, czyli o

„dostatecznie uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa” w rozumieniu art. 80 § 2c Prawa o u.s.p. Wykładnia tego pojęcia określa więc istotę tego postępowania, a przez to zakres i sposób prowadzenia postępowania dowodowego oraz oceny dowodów jako pozwalających na ustalenie stanu faktycznego w kontekście zaistnienia tej przesłanki rozstrzygnięcia.

Interpretację pojęcia „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa” należy rozpocząć od rozważenia istoty sędziowskiego immunitetu formalnego. Jest to instytucja ustrojowa, ustanowiona przez art. 181 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej, ani pozbawiony wolności. Immunitet sędziowski nie jest instytucją służącą uniknięciu odpowiedzialności karnej przez sędziego, przeznaczoną dla ochrony jego osoby (choć pośrednio taką rolę pełni). Przede wszystkim jest to ustrojowa gwarancja niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, służąca przede wszystkim ochronie jednego z podstawowych, konstytucyjnych praw obywatelskich, to jest prawo do rzetelnego, sprawnego, sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Immunitet sędziowski został wprowadzony przez ustrojodawcę, w pierwszym rzędzie w interesie obywateli, po to by zapewnić rzeczywisty, a nie iluzoryczny dostęp do niezależnego sądu, w którym orzekają niezawisli i bezstronni sędziowie. Nie może być bowiem mowy o funkcjonowaniu sądów jako organów władzy sądowniczej, niezależnej i odrębnej od innych władz (art. 173 Konstytucji), bez zapewnienia sprawującym tę władzę sędziom pełnej niezawisłości (swobody orzekania w zgodzie z przepisami prawa i własnym sumieniem – art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Immunitet (jakiegokolwiek rodzaju: parlamentarny, międzynarodowy, sędziowski, prokuratorski, adwokacki) zawsze stanowi ograniczenie prawa dostępu do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) i dlatego nie może być tworzony dla ochrony interesów indywidualnych, lecz musi służyć ochronie innych, ogólnych i równorzędnych wartości. Tylko wówczas możliwe jest jego ustanowienie, co wielokrotnie wyjaśniał Europejski Trybunał Praw Człowieka odnośnie do immunitetu parlamentarnego. Przykładowo w wyroku z dnia 16 listopada 2004 r., skarga nr 53678/00, w sprawie Karhuvaara i Iltalehti przeciwko Finlandii (Przegląd Sejmowy 2005, nr 6, s. 204 z glosą M. Florczak-Wątor) Trybunał stwierdził, że immunitet związany z wypowiedziami czynionymi w trakcie debat parlamentarnych w izbach ustawodawczych i zaprojektowany tak, by chronić interesy parlamentu jako całości, w przeciwieństwie do interesów indywidualnych parlamentarzystów, jest zgodny z Konwencją (por. też wyroki Trybunału z dnia 17 grudnia 2002 r., skarga nr 35373/97 w sprawie A. przeciwko Wielkiej Brytanii,

Kwartalnik Prawa Publicznego 2003, nr 2, s. 209 z glosą M. Balcerzaka oraz z dnia 30 kwietnia 2003 r. w sprawie A. Cordova przeciwko Włochom (nr 2), nr skargi 45649/99, Przegląd Sejmowy 2004, nr 2, s. 200 z glosą D. Lis-Staranowicz). Tak też istotę immunitetu rozumie Trybunał Konstytucyjny, który (co do immunitetu adwokackiego) w wyroku z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 22/05 (Dz. U. Nr 254, poz. 2139; OTK-A 2005, nr 11, poz. 135) stwierdził, że art. 8 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny wywiódł w szczególności, że wartością, której realizacji ma służyć immunitet adwokacki, jest – w bliższej perspektywie – ochrona praw strony procesowej (oskarżonego, powoda, pozwanego), a w dalszej perspektywie – prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, stanowiące niewątpliwie element konieczny utrzymania porządku publicznego. Immunitet adwokacki jest związany z konstytucyjnym prawem do obrony w sprawie karnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji), a gwarancja niekaralności adwokata w razie ewentualnego nadużycia w korzystaniu z wolności słowa – pozwala mu na użycie w obronie klienta argumentów, które w innej sytuacji mogłyby narazić go na odpowiedzialność (por. też postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 marca 2007 r., SK 40/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 36, którym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku – umorzono postępowanie o zbadanie zgodności:

1) art. 54 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206, ze zm., w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 228, poz. 2256,

2) art. 27 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 924, ze zm., w brzmieniu sprzed wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.,

3) art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm., w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o prokuraturze, ustawy - Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 228, poz. 2256, - z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 i 2, art. 177 w związku z art. 175, art. 181 i art. 7 Konstytucji).

Przepisy art. 80 § 1 i § 2c Prawa u.s.p. muszą być interpretowane w sposób zgodny z konstytucyjnym wzorcem (ich funkcją) i taka wykładnia jest utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego oraz doktrynie (por. J.R.



Kubiak, J. Kubiak: Immunitet sędziowski, *Przegląd Sądowy* 1994, nr 11-12, s. 4). Immunitet sędziowski stanowi ważną gwarancję niezawisłości sędziowskiej, bowiem chroni wolność decyzji procesowej podejmowanej przez sędziego i zapobiega wywieraniu na niego nieformalnego nacisku środkami przewidzianymi w postępowaniu karnym (np. przez wszczynanie postępowania karnego opartego na bezpodstawnych zarzutach, celem wywarcia presji na sędziego w prowadzonej przez niego sprawie). Immunitet chroni też sędziego od potencjalnych szykan ze strony organów ścigania (uchwała z dnia 28 listopada 2002 r., SNO 41/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 43), ma na celu zabezpieczenie niezawisłości sędziowskiej przez stworzenie ochrony przed możliwymi szykanami, a nie tworzenie swoistego przywileju bezkarności sędziego (uchwała z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 28/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 40), jego celem jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, aby zapobiegać pochopnemu podważaniu powagi wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa (uchwała z dnia 16 grudnia 2005 r., SNO 44/05, OSNSD 2005, poz. 24). Instytucja immunitetu sędziowskiego jako jeden z elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej ma przede wszystkim służyć interesowi wymiaru sprawiedliwości. Interes zaś samego sędziego powinien być postrzegany przez pryzmat drugiej racji istnienia tego immunitetu, a mianowicie domniemania uczciwości sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania zawodowe i moralne (uchwała z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 37).

Dlatego, przede wszystkim w celu utrzymania tych ustrojowych gwarancji praw obywatelskich oraz zapobieżenia zjawiskom pochopnego podważania powagi wymiaru sprawiedliwości i społecznego zaufania do niego, Konstytucja ustanawia, a następnie ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 80 precyzuje, warunki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (por. uchwałę z dnia 16 grudnia 2005 r., SNO 44/05, OSNSD 2005, poz. 24). W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego, w pewnym sensie jest to kontrola czynności polegającej na stwierdzeniu przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313 § 1 k.p.k.). Z tego punktu widzenia, potrzeba zapewnienia takiej kontroli (ustanowienia immunitetu sędziowskiego) jest uzasadniona tym, że organem wszczynającym postępowanie karne przeciwko osobie i decydującym o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia jest prokurator, czyli funkcjonariusz publiczny, co prawda niezależny (art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.), lecz nie wyposażony w atrybut niezawisłości (na przykład w odróżnieniu od sędziego śledczego). Instytucja immunitetu sędziowskiego jest zatem niezbędna dla zapewnienia obywatelom pełnej gwarancji niezależności sądów (niezawisłości sędziów) w sprawowaniu wymiaru

sprawiedliwości, gdyż o wszczęciu postępowania przeciwko sędziemu (postawieniu zarzutów) decyduje organ nieposiadający przymiotu niezawisłości.

Z tych względów, obowiązkiem sądu dyscyplinarnego (niezależnego i niezawisłego, w pierwszej instancji sądu powszechnego – sądu apelacyjnego), w ramach postępowania wywołanego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, jest zbadanie (weryfikacja) przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów dowodowych, w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego (art. 80 § 2c Prawa o u.s.p.). Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popełnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w normalnym postępowaniu karnym. To podlega bowiem dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wpływającej z podstawowych gwarancji procesowych (np. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), natomiast wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wymaga zaistnienia (tylko) dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, czyli prawdopodobieństwa, ale o stopniu wyższym niż zwykle. Jest to przesłanka podobna do ustanowionego w art. 313 § 1 k.p.k. warunku sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Także dokonanie tej czynności procesowej (postawienia zarzutów) powinno być poprzedzone rozważeniem zebranego materiału dowodowego (wszystkich dotychczas zebranych dowodów) w celu ich oceny z punktu widzenia dostatecznego uzasadnienia popełnienia przestępstwa. Ocena sądu dyscyplinarnego w sprawie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinna być podobna, jednakże ze wskazanych względów ustrojowych, prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstwa powinno być wyższe niż w ramach normalnego postępowania przygotowawczego. Zezwolenie na ściganie sędziego nie może być decyzją arbitralną, lecz musi być podjęte przez sąd dyscyplinarny z pełnym obiektywizmem i przy respektowaniu konstytucyjnej zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji (por. uchwałę z dnia 18 września 2002 r., SNO 23/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 32).

Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej – jest więc rozważenie, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego przestępstwa w rozumieniu art. 1 § 1 k.k., a więc między innymi, czy zarzucany czyn wyczerpuje wszystkie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary (por. uchwałę z dnia 11 marca 2003 r., SNO 9/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 7). Skoro przesłanką uchylenia immunitetu jest „dostatecznie uzasadnione podejrzenie”, że sędzia popełnił przestępstwo, to sąd dyscyplinarny może zezwolić na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej jedynie w takim przypadku, gdy zostały zgromadzone dostateczne dowody potwierdzające zasadność zarzutu popełnienia

przez sędziego przestępstwa (por. uchwałę z dnia 13 grudnia 2002 r., SNO 45/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 50), a zatem niezbędnym warunkiem wydania takiej uchwały jest zebranie dowodów, które stanowią dostateczną podstawę do przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa i wskazują na duże prawdopodobieństwo jego popełnienia (por. uchwałę z dnia 11 lutego 2003 r., SNO 2/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 4). Dopóki takie dowody nie zostaną przedstawione przez wnioskodawcę, dopóty nie ma podstaw do uchylenia immunitetu (por. uchwałę z dnia 11 kwietnia 2003 r., SNO 7/02, OSNSD 2002, nr I-II, poz. 20). Podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być przy tym w pełni uzasadnione, nienasuwające żadnych istotnych wątpliwości lub zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. postanowienie z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 14). Zwrot „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” ma charakter nieostry (tak zwany zwrot niedookreślony) i dlatego ocena, czy określona nim przesłanka została spełniona, zależy zawsze od konkretnych okoliczności sprawy, ustalonych na podstawie zebranego (przede wszystkim przedstawionego przez wnioskodawcę) i należycie ocenionego materiału dowodowego (por. uchwałę z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 33).

Sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma więc obowiązek oceny dowodów (ich mocy dowodowej, w przypadku osobowych środków dowodowych ich wiarygodności) na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. w związku z art. 80d § 1 *in fine* i art. 128 Prawa o u.s.p., czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno natomiast zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). Sąd dyscyplinarny powinien więc w pierwszym w rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej, czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa (por. postanowienie z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58 oraz uchwałę z dnia 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, OSNSD 2006, poz. 25).

Jak wyżej przedstawiono, prokurator we wniosku wskazał dowody, które w jego ocenie uprawdopodobniają popełnienie przez sędziego przestępstwa, a ściślej jeden dowód, to jest wyjaśnienia podejrzanego (późniejsze zeznania tej osoby jako świadka). Prokurator trafnie (*in abstracto*) wskazał cechy, jakimi powinien charakteryzować się taki dowód, aby został uznany za wiarygodny i ocenił go (stosując zasady z art. 7

k.p.k.) jako uzasadniający wniosek. Weryfikacja tej oceny była obowiązkiem Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji.

Wniosek i rozstrzygnięcie Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji opierają się w całości na jedynym środku dowodowym, a mianowicie na wyjaśnieniach (zeznaniach) Dariusza K. Sąd Najwyższy stwierdza, że zgoda na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, a więc uznanie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 80 § 2c Prawa o u.s.p.) nie może być oparta wyłącznie (samodzielnie) na jedynym dowodzie z wyjaśnień podejrzanego (zwłaszcza uprzednio skazanego przez sędziego), jeżeli nie jest on poparty, czy choćby uwiarygodniony innymi dowodami. Samodzielnie nie jest to bowiem dowód w dostatecznie wysokim stopniu uprawdopodobniający popełnienie przestępstwa i – jak już wyżej wskazano – stanowiłoby to bezpodstawne obalenie domniemania uczciwości (niewinności) sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania moralne – art. 61 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p. (postanowienie z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD 2003, nr I, poz. 14; uchwała z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 37). Taki powinien być punkt wyjścia w ocenie zasadności wniosku, a więc w pierwszej kolejności dokonaniu oceny dowodów, a w drugiej – ocenie spełnienia przesłanki uchylenia immunitetu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że wyjaśnienia (zeznania) Dariusza K. „są przekonujące, zwłaszcza, że opisane przez niego okoliczności pozwalają określić dość precyzyjnie miejsce i czas tego zdarzenia oraz osoby w nim uczestniczące (...) i czyni jego wersję wydarzeń wysoce prawdopodobną”. Taka ocena nie uwzględnia, że Dariusz K. był wielokrotnie wzywany na posiedzenia wykonawcze i w nich uczestniczył, a więc (w świetle doświadczenia życiowego) niezrozumiałe byłoby, gdyby nie umiał „dość precyzyjnie określić czasu i miejsca zdarzeń”. Okoliczności tej nie można więc uznać za uwiarygodniającą jego zeznania. Tak samo należy ocenić drugi (i ostatni) argument przemawiający, zdaniem Sądu, za wiarygodnością jego zeznań, czyli nieodwołanie ich przed sądem, mimo „zapewnionej swobody wypowiedzi”. Sąd Apelacyjny ustala przecież, że przyznanie się przez świadka do przekazania sędziemu korzyści majątkowej nastąpiło „jedynie ze względu na fakt, że liczy on na to, że współpraca z prokuraturą w tym zakresie zostanie uwzględniona na jego korzyść w związku z kolejnymi prowadzonymi przeciwko niemu postępowaniami karnymi”. To ustalenie (ocena) prowadzi do dość oczywistego wniosku, że swoboda wypowiedzi Dariusza K. (możliwość odwołania wcześniejszych zeznań) była ograniczona w ten sposób, że po dokonaniu tego utraciłby „jedyną korzyść, na jaką liczył” (przychyłość prokuratora). W tym względzie Sąd Apelacyjny nie uwzględnił też, że został on przesłuchany przez prokuratora w charakterze świadka z pouczeniem o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Odwołując te

zeznania, na taką odpowiedzialność by się naraził. W świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, Dariusz K. nie miał więc swobodnej możliwości odwołania uprzednio złożonych zeznań, a wręcz znajdował się w sytuacji przymusowej (co zresztą okazywał). Zeznań Dariusza K. nie uwiarygodnia też to, że składał prawdziwe (w ocenie prokuratora zawartej we wniosku) zeznania w innej sprawie. Jest to argument, któremu nie można przypisać większego znaczenia (trzeba by jeszcze ocenić, czy rzeczywiście w tej innej sprawie zeznania są wiarygodne), gdyż decydujące powinno być potwierdzenie (dowodowe) jego zeznań dotyczących przedmiotu rozpoznania. Ostatecznie należy uznać, że dowód z zeznań Dariusza K. nie został potwierdzony ani uwiarygodniony żadnymi innymi dowodami, a ocena Sądu pierwszej instancji w tym zakresie jest błędna.

Dowód ten oceniany samodzielnie (według kryteriów wskazanych trafnie przez prokuratora we wniosku) jest całkowicie niewiarygodny. Sąd Apelacyjny słusznie spostrzegł, że „nie są one co prawda w pełni zbieżne z zeznaniami”, złożonymi przez niego w postępowaniu przygotowawczym przed prokuratorem, ale kwestii tej nie rozwinął, a wręcz ją zbagatelizował. Należy zgodzić się z prokuratorem (uzasadnienie wniosku), że wyjaśnienia podejrzanego są dowodem, którego nie można odrzucić, ale mają one niewielką moc dowodową i uznanie ich wiarygodności wymaga wnikliwej, krytycznej oceny. W tym kontekście należało ocenić, czy takie samo podejście powinno dotyczyć późniejszych zeznań tej samej osoby w charakterze świadka (pod odpowiedzialnością karną za fałszywe zeznania). Wymaga to uwzględnienia, że Dariusz K., twierdząc, że wręczył korzyść majątkową sędziemu, tym samym przyznał się do popełnienia przestępstwa. Co do okoliczności tego zdarzenia nie powinien być więc przesłuchiwany w charakterze świadka, lecz podejrzanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1982 r., II KR 338/81, OSNKW 1982, nr 3, poz. 14; OSPiKA 1983, nr 1, poz. 9 z głosem P. Kruszyńskiego oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, nr 10-12, poz. 46; Palestra 1992, nr 1-2, s. 95 z głosem L.K. Paprzyckiego; WPP 1992, nr 3-4, s. 73 z głosem A. Wąska, a ostatnio uchwały z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSNKW 2007, nr 6, poz. 45 oraz z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, OSNKW 2007, z. 10, poz. 71). W płaszczyźnie oceny wiarygodności tych zeznań (bo to jest przedmiotem analizy w rozpoznawanej sprawie) „zeznania” te należy oceniać według tych samych kryteriów, co wyjaśnienia podejrzanego.

Oceniając te wyjaśnienia („zeznania”) należy stwierdzić, że są one w istotnych elementach zmienne (sprzeczne w poszczególnych wersjach) i wewnętrznie niespójne. Już w materiale przedstawionym we wniosku przez prokuratora występuje sprzeczność w jego zeznaniach, która dyskwalifikuje je jako wiarygodny materiał dowodowy. Nie jest bowiem „sprecyzowaniem” zeznań ich zmiana polegająca na zastąpieniu twierdzenia o wielokrotnym wręczaniu korzyści („co miesiąc

przychodziłem do gabinetu pani sędzi i pokazywałem kwitek z wpłat i przekazywałem butelkę wódki lub koniaku”) na twierdzenia, że zdarzenie to miało miejsce jeden raz. Sprzeczności tych jest zresztą więcej, a nie mają one logicznego wytłumaczenia (nie wskazał ich zeznający). Podczas pierwszego terminu rozprawy w dniu 9 marca 2007 r. Dariusz K. zeznał, że „pani sędzia nigdy mi nic nie sugerowała (...) zostawiłem tą reklamówkę (...) ale pani sędzia nie wiedziała o tym”. Na kolejnym terminie rozprawy w dniu 19 kwietnia 2007 r. oświadczył „nie widziałem kto wziął reklamówkę, ale (...) to pani sędzia ją zabrała”. Tymczasem przed prokuratorem jako świadek zeznał, że „zarówno sędzia, jak i protokolantka widziały, jak położyłem reklamówkę dobrego alkoholu koło stołu sędziowskiego, przy czym pani sędzia się uśmiechnęła; nic nie mówiła, ja też nic nie powiedziałem (...) wychodząc, widziałem że pani sędzia zabrała tą reklamówkę i położyła obok swojego fotela; miałem takie odczucie, że pani sędzia na to czekała”. Zeznania te różnią się w poszczególnych wersjach co do tak istotnych elementów, jak liczba przypadków wręczenia korzyści (raz, czy kilka razy co miesiąc), przyjęcia korzyści (sędzia wzięła reklamówkę, czy nie wiedziała o tym), okoliczności wręczenia korzyści (w obecności protokolantki, czy pod jej nieobecność). Już z tych względów zeznania te są całkowicie niewiarygodne, żeby nie wskazywać dalszych występujących w nich sprzeczności (np. co do obecności prokuratorów na posiedzeniach sądu). Oznacza to, że zeznania Dariusza K. są (według kryteriów wskazanych we wniosku) nielogiczne, wykazujące chwiejność, niestanowcze, niekonsekwentne, niezgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, nie znajdują potwierdzenia w innych bezpośrednich i pośrednich dowodach, i są wyrazem jego osobistego zainteresowania.

Prowadzi to do wniosku, że ocena dowodów dokonana przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji była oczywiście wadliwa, a w takiej sytuacji, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. (pozwalają na to zebrane dowody) możliwe jest dokonanie odmiennych ustaleń i wydanie orzeczenia zmieniającego uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., III KK 281/06, LEX nr 249209). Odrzucenie zeznań Dariusza K. jako niewiarygodnego dowodu oznacza, że nie ma żadnego innego dowodu uprawniającego do popełnienia przez sędziego przestępstwa, co na podstawie art. 110 § 1 pkt 2 w związku z art. 80 § 2c art. 80d § 1 Prawa o u.s.p. prowadzi do podjęcia uchwały, jak na wstępie.